Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 25. Lwów, Poniedziałek dnia 29. Stycznia 1923. Rok XLI.

PRENU…
Miesięczn…
4500 Mk…
ze domu…
z przesył…
5.000 Mk…
państwac…
CEN…
200 Mkp.

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Rząd, Sejm i votum zaufania.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, z końcem stycznia.

Wczoraj jeszcze słyszeliśmy z ust pos. Witosa, że wbrew dotychczasowej tradycji parlament nasz uchwali rządowi gen. Sikorskiego pełne votum zaufania i nie mogąc sam rządu wyłonić, wzmocni pozaparlamentarny (lecz nie przeciwparlamentarny) gabinet swoim autorytetem. Sejm się na to nie zdobył. Sejm, jego frakcje powiedziały sobie: zaczekamy i zobaczymy. Odpowiedzialności za to, co się dzieje w Polsce na siebie nie weźmiemy. A więc rząd czyni na własną odpowiedzialność. Można mu w dalszym ciągu rzucać kłody pod nogi, można go przy pierwszej nadarzającej się okazji wyrzucić.

Słowicze trele posła Korfantego, na jakie zdobył się pod adresem posłów Thugutta i Witosa, wskazują, że ten zręczny bezwątpienia polityk chowa już jakiś plan w zanadrzu i nie spocznie, póki nie dokaże sztuczki. Afront, że prawica wbrew wszystkim swoim zapewnieniom nie pogardziła towarzystwem żydów, komunistów i hakatystów niemieckich, wykazał nam dobitniej niż kiedykolwiek, że żadnych kombinacji politycznych, żadnych związków nie zaniecha, by celu swego dopiąć.

Rezerwa stronnictw rządowych może gdzieindziej byłaby zrozumiała. Po 45 dniach urzędowania prezes Rady ministrów w przemówieniu swojem powtarzał kilkakrotnie: za dwa tygodnie przedłożę, za cztery tygodnie, za dwa miesiące. Gen. Sikorski nie ma przy sobie całego opracowanego planu ustawodawstwa, nie ma gotowego materjału, którymby odrazu zasypał Sejm. Co więcej — ze strony rządu wpłynęły dotąd na porządek dzienny Izby naszej rzeczy drugo, a nawet czwartorzędne. Może zagadka ta, może ten brak gotowego materjału wpłynął na chłodną formułę Sejmu.

Ale powiedzmy sobie otwarcie, że nie jest to wina szefa rządu, do którego wobec widma anarchji zgłoszono się z wezwaniem o ratunek. Bynajmniej. Gen. Sikorski przed 16. grudnia zeszłego roku ani przypuszczał, ani chciał przypuszczać, że zostanie powołany do władzy. Pracował w jednym dziale życia państwowego i ten dział znał wszechstronnie. Premjer mógł się spodziewać, że stronnictwa tak głośno gardłujące o porozumiewaniu się na podstawie programów, tak podkreślające na każdym kroku świadomość swych celów, odsłonią przed nim tajemnice swoich względem państwa zamierzeń — dostarczą mu jednem słowem materjału do ustaw, jakie chciałyby mieć do zastosowania. Premjer mógł mieć nadzieję, że te stronnictwa przyjdą doń z czemś gotowem, czemś więcej niż z zastrzeżeniami i komunałami.

Mógł mieć nadzieję. Miał prawo. Ale trudno przypuszczać, by miał ją naprawdę, bo je znał tak, jak znamy je my wszyscy, tak, jak poznało je całe społeczeństwo. Program parlamentarny naszych stronnictw jak dotąd poczyna się i kończy w mgławicowych hasłach, propagandystycznych broszurach, agitacyjnych przemówieniach — był jednem słowem i pozostał w wiecowych powijakach.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

W najbliższych numerach „Kurjera Lwowskiego" pojawią się: Wiktora „Zjednoczenie ruchu ludowego" i prof. Ganszyńca dalszy ciąg polemiki z arcyb. Teodorowiczem.

Urząd wywozu ma być „wywieziony".

LIKWIDACJA POSTANOWIONA.

Warszawa (tel. wł.). (G). Kwestja **zniesienia urzędu wywozu i przywozu jest już w rzędzie zadecydowaną w sensie likwidacyjnym.** Agendy urzędu mają być przekazane ministerstwu przemysłu i handlu, ale dopiero po uchwaleniu przez sejm nowej ustawy o opłatach celnych. (Oby jak najrychlej zniknął ten postrach biednej ludności! — Red.).

Warszawa (AW). „Gazeta Warszawska" donosi: W Dzienniku Ustaw w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie o podwyżkach celnych stawek w zakresie artykułów przywożonych z zagranicy. W związku z nowym kursem polityki celnej mają być zredukowane do minimum lub zupełnie usnięte listy artykułów, których przywóz jest zabroniony.

Endecja zaleca się do kamieniczników.

Warszawa (tel. wł.). (G). Kl. Zw. L. Nar., stając systematycznie w obronie kamieniczników, wniósł do laski marszałkowskiej wniosek nagły, wzywający rząd, aby przedstawił sejmowi **bez zwłoki projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów**, względnie projekt nowej ustawy mieszkaniowej, „zgodnej z **gospodarczymi i walutowymi stosunkami w państwie**".

Termin wydalenia obcokrajowców nie będzie przesunięty.

Warszawa, (Pat.). W związku z wiadomościami, podanemi w prasie („Rzeczpospolita" z 24 stycznia, „Gazeta Poranna" z 25 stycznia), ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że pogłoski o ulgach w przedmiocie postanowień co do wydalenia z Polski nielegalnie przybyłych cudzoziemców z Rosji, jak również o przesunięciu terminu **na dzień 1 marca b. r.** ustalonego, **nie są zgodne z prawdą.** Jedynie celem umożliwienia wyjazdu pewnym kategorjom uchodźców rozpatrywano ewentualne przesunięcie dla nich terminu.

Opieka nad urzędnikami na kresach.

Warszawa. (AW.) Według wiadomości dzienników ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpi do Rady ministrów o podwyżkę dodatku kresowego dla urzędników, oraz podjęcie zabiegów, celem poprawy opłakanych stosunków mieszkaniowych i komunikacyjnych, które dają się dotkliwie odczuwać urzędnikom państwowym na kresach. Motywem tego kroku jest przekonanie, że sanacja stosunków administracyjnych na kresach może nastąpić tylko przez skomplikowanie doborowego personelu urzędniczego i zapewnienie mu dostatecznych warunków materjalnych.

TWARDOWSKI KANDYDATEM NA MINISTRA SPRAW WEWN.

Warszawa (tel. wł.). (G) Dowiadujemy się, że sprawa zmian w rządzie dotyczyć ma w najbliższym czasie teki ministerstwa spraw wewnętrznych, którą ewentualnie powierzonoby p. Twardowskiemu. Co się tyczy ministerstwa spr. zagranicznych, to min. Skrzyński ma pozostać na swem stanowisku.

Ogólne hasła nie pozwalają się zorjentować, co odpowiada tym lub owym ugrupowaniom. Rząd w czasie opracowywania tych lub innych ustaw będzie musiał dopiero naradzać się i targować o brzmienie tych czy innych paragrafów, jeśli nie zechce popaść w niemiły casus, że jego elaboraty zostaną przez komisje w całości odrzucone i wypracowanie czegoś nowego, nieoczekiwanego wpadnie w ręce posła pozostającego w najostrzejszej opozycji.

I to się przecież w Sejmie suwerennym zdarzało.

Chłodem swoim Sejm wydał wyrok, ale niestety nie na rząd — lecz na siebie.

W opinji całego społeczeństwa obecny gabinet ministrów jest obarczony ciężkiem zadaniem naprawy Rzeczypospolitej. Zadania tego nie mógł spełnić Sejm jako taki. Ponieważ ten Sejm z całą szczerością rządu nie poparł, ponieważ większość rządowa wolała ominąć dyplomatycznie sprawę zaufania, nie idąc za wskazaniem wyraźnem pos. Witosa — Sejm stał się dla rządu czemś w rodzaju kuli u nogi. Tem też jest i dla myślącego społeczeństwa.

I niech nie łudzi się nikt hierarchiczną wyższością Izby prawodawczej nad ciałem wykonawczem. To, cośmy widzieli w czasie dyskusji, pozwala nam wierzyć gen. Sikorskiemu, gabinetowi ministrów, ale nie wzbudza w nas najmniejszego zaufania do rozpolitykowanej, rozgadanej masy poselskiej. I ten brak zaufania ustąpić może tylko pod jednym warunkiem, że z porządku obrad naszego parlamentu znikną wszelkie sztuczki agitacyjne, że natomiast zabierze się on do pracy żmudnej, do pracy ustawodawczej z całą pasją, z całą energją i z całem oddaniem, wyrzekając się nawet myśli o „wznoszeniu i obalaniu tronów".

Adam Uziembło.

Przegląd światowy.

ROSJA Z LITWĄ PRZECIW POLSCE.

(j) Bucharyn umieścił w „Izwiestjach" artykuł o przyszłych przymierzach Rosji. Rozwija w nim dalej swą tezę, że sowiety mogą dla dobra proletarjatu światowego zawierać przymierza z rządami burżuazyjnymi w celu niszczenia innych państw burżuazyjnych. Przykładem takiego przymierza jest przymierze rosyjsko - tureckie przeciw imperjalizmowi zachodniemu. Podobnie usprawiedliwione byłoby przymierze Rosji z Litwą przeciw reakcyjnej Polsce. „Rewolucja zwycięży w Europie dzięki przymierzom prowizorycznym rządów proletarjackich z rządami uciśnionych państw burżuazyjnych.

UCHYLENIE MORATORJUM DLA NIEMIEC.

(S) Paryż komunikuje urzędowo o decyzji komisji odszkodowań: „**Rząd niemiecki anulował przez oświadczenie swoje z 13 bm. swą poprzednią prośbę o moratorjum** ubiegłego roku. Komisja postanowiła stwierdzić ogólne uchybienia niemieckie w spełnieniu przyjętych zobowiązań. Konferencja zawiadomi rząd niemiecki o powziętej przez komisję decyzji.

Podobno komisja postanowiła, aby jej uchwała wczorajsza była natychmiast ratyfikowana zarówno przez rząd koalicyjny jak i Niemcy. **Niemcy będą** zawiadomione o tem, że w myśl londyńskiego planu politycznego **mają zapłacić w dniu 31 stycznia 50 miljardów marek w złocie.**

Rzecz jasna, że tak ostre postanowienie sprawy wytwarza bardzo naprężoną sytuację.

TURCJA ZRYWA UKŁADY.

(S) Z Lozanny donoszą, że Ismet pasza **polecił rzeczoznawcom delegacji tureckiej opuścić Lozannę.** Tureckie koła dopatrują się w tem zarządzeniu prawdopodobnej oznaki, że Ismet pasza nie odpowie na propozycje sojuszników, zawarte w projekcie traktatu, czyli, że wszystkie pertraktacje Turcji z koalicją spełzną na niczem. Turcja stanęła, co było dawno przewidziane, po stronie bloku niemiecko - bolszewickiego.

EWOLUCJA OPINJI ANGIELSKIEJ.

(j) Opinja angielska ulega z dnia na dzień tak szybkiej ewolucji, że „Daily Mail" przewiduje połączenie się Anglji do akcji francuskiej jeszcze w tym miesiącu, inne pisma ograniczają się do przewidywania zmiany polityki rządowej w czasie lutowej sesji parlamentarnej.

„Evenning News" uważa, że obecna chwila wymaga wspólnej polityki reparacyjnej Anglji i Francji. „Anglja w każdym razie nie może zostać na uboczu".

Lord Northumberland oświadczył, że Francja uzyska więcej przez okupację Ruhr, niż Anglja przez swą politykę.

Radykalna prasa wyraża nadal powątpiewanie, aby Francji udało się uruchomić Ruhr.

RZĄD WŁOSKI ZAPRZECZA.

(j) Rząd włoski protestuje przeciw pogłoskom, jakoby wszczął akcję w Ameryce za zwołaniem konferencji międzynarodowej, mającej odegrać rolę arbitra w sprawie odszkodowań. Rząd nie zgadza się z polityką pewnych kół finansowych przyjaznych Niemcom, przeciwnie, ostrzegł Berlin przed konsekwencjami oporu.

RUMUNIA PRZENOSI SWĄ STOLICĘ.

(j) „Corriere della Sera" dowiaduje się, że projekt premjera Bratianu przeniesienia stolicy Rumunji do innej miejscowości państwa został przyjęty. Przeniesienie motywują względami strategicznymi, oraz brakiem dostatecznej ilości wody.

UPADEK WPŁYWU ROSJI W AZJI ŚRODK.

(s) „Swoboda" zestawia objawy, które dowodzą, że usilna agitacja „kominternu", datująca się głównie od chwili wzmocnienia sowjetów po porażce Wrangla, upada, a wysiłki III. internacjonału idą na marne wobec dyscypliny, w jakiej „szarjat" (święte prawo Solanu) trzyma wiernych. Wprawdzie sowjety zdusiły w ubiegłej jesieni powstanie Enwera paszy w Turkiestanie, ale cofnęły się wobec całego konserwatyzmu mahometańskiego. Ich zagranicą bluff bolszewicki, który szczuł lądy małoazjatyckie i budził wśród nich nacjonalizm, pęka i pryska, jak wszystkie nieszczere dążenia.

ZABURZENIA W IRLANDJI

trwają w dalszym ciągu. Wszystkie połączenia telegraficzne między Dublinem a południową Irlandją są przerwane. Wiele linji kolejowych jest uszkodzonych. Wojska państwa irlandzkiego cierpią wśród zasadzek republikanów.

ŁOTWA ZABIERA SIĘ DO PRACY POKOJOWEJ

Ryga. (Pat.). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu prezydent ministrów odczytał deklarację nowego gabinetu. Deklaracja ta głosi, że rząd będzie się starał wzmocnić państwo od wewnątrz, i podnieść zarówno dobrobyt jak i kulturę narodu. Szczególna uwaga zwrócona będzie na odbudowę życia ekonomicznego, zrujnowanego przez wojnę. Reforma agrarna będzie przeprowadzona konsekwentnie. W zakresie polityki międzynarodowej rząd dążyć będzie do utrzymania stosunków przyjacielskich ze wszystkiemi państwami, przyczyniając się jednocześnie do utrwalenia pokoju w Europie wschodniej.

NIEMIECKO - LITEWSKIE ZBLIŻENIE.

Ryga. (Pat.). Jak donoszą dzienniki kowieńskie, wkrótce nastąpić ma podpisanie umowy handlowej między Litwą i Niemcami, jak również umowy w sprawie odszkodowania za emisję waluty okupacyjnej (t. zw. ostmarek i ostrubli).

LOUIS HEMON. 19

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Telesfor wyniósł wiaderko, którego dno już się odrywało, zalepił je ziemią, a później napełnił suchym mchem i gałęźmi, które zapalił. Gdy buchnął jasny płomień, przyniósł naręcz trawy i liści i przydusił go niemi. Wzniosła się kolumna gryzącego dymu, który wiatr przywiewał do mieszkania, wyganiając zeń niezliczoną ilość oszalałych owadów. Z wszystkich piersi wydobyło się westchnienie ulgi. Można było nareszcie odetchnąć swobodnie, przerwawszy walkę.

Ostatni owad usiadł na nosie Alny Róży. Poważnie recytowała słowa zaklęcia: „No ho, mucho djabelska! Mój nos nie jest miejscem publicznem!"

Potem zdusiła go uderzeniem.

„Bukana" wciskała się przez drzwi ukośnym słupem, rozprzestrzeniając się po całym domu. Ściany zdawały się mgliste i odległe. Gromadka siedzących między drzwiami, a piecem, wyglądała teraz, jak krąg brunatnych figur, widniejących w białej chmurze.

— Pozdrowienie temu domowi — ozwał się u drzwi czyjś jasny głos.

I z chmury dymu wynurzył się Franciszek Paradis, ukazując się w progu.

Marja oczekiwała jego przybycia już od wielu tygodni. Przed półgodziną usłyszawszy szmer kroków przed domem, poczuła uderzenie krwi do skroni, a mimo to zjawienie się oczekiwanego przyjęła jako radosną niespodziankę.

— Podaj swe krzesło, Da'Bé! — zawołała matka Chapdelaine.

Czterech gości przybyłych z trzech różnych stron świata, napełniało ją radosnem podnieceniem. W istocie był to pamiętny wieczór.

— Widzisz, ty mówisz zawsze, że jesteśmy zagrzebani w lesie i nie widujemy ludzi — tryumfował jej mąż. — Oblicz tylko: jedenaście dorosłych osób.

Wszystkie krzesła w mieszkaniu były zajęte; Esdras, Tit'Bé, Eutrope Gagnon zajmowali ławkę. Ojciec Chapdelaine siedział rozparty w swem krześle; Telesfor i Marja Róża pilnowali na dziedzińcu bukany, której dym wciąż wznosił się w górę.

— Ciekawe! — zawołał Efroim Surprenant. — Tylu mężczyzn, a jedna dziewczyna!

Policzono mężczyzn: trzech młodych Chapdelaine'ów, Eutrope Gagnon, Lorenzo Surprenant i Franciszek Paradis. Co się zaś tyczy dziewczyny, wszystkie spojrzenia skierowały się ku Marji, która uśmiechnęła się blado i spuściła oczy zawstydzona.

— Miałeś dobrą podróż, Franciszku? On wybrał się w górę rzeki z cudzoziemcami, przybyłymi w celu zakupna skór — objaśnił ojciec Chapdelaine.

Przedstawił oficjalnie zebranym Franciszka Paradisa, syna Franciszka Paradisa, z Saint-Chapelle-de Mistassini.

Eutrope Gagnon znał go ze słyszenia; Efroim Surprenant znał jego ojca, człowieka olbrzymiej budowy, jeszcze większego, niż syn i niepospolitej siły. Pozostawało tylko objaśnić jeszcze Lorenza Surprenant, który powrócił ze Stanów, a prezentacja była skończona.

— Czy mieliśmy dobrą drogę — odrzekł Franciszek Paradis. — Nie, nieszczególną. Jeden z Belgów dostał febry i był bliski śmierci. Poząłem przybyliśmy w tym sezonie ze spóźnieniem; większość rodzin zeszła już była do Saint-Anne de Chicoutimi i nie można się było z nimi zobaczyć. Na domiar złego rozbiła się nam jedna z łodzi i mieliśmy straszny kłopot, gdyż trzeba było wylawiać futra, nie mówiąc już o tem, że jeden z Belgów, ten właśnie, który miał febrę, omal nie utonął. Nie, nie mieliśmy powodzenia przez cały czas. Pomimo to jednak wróciliśmy szczęśliwie.

Wyraził gestem, że on swoje zarobił, a ewentualne interesy przybyszów mało go obchodziły.

— Belgowie śpieszyli, by być w Periboneе w niedzielę rano. Ponieważ jednak był tam jeszcze z nami jeden z tubylców, zostawiłem go z nimi, a sam pośpieszyłem odwiedzić was. To tak miło zobaczyć znowu siedliska ludzkie.

(C. d. n.).

Rozwój wypadków nad Renem.

SIŁA ARMJI OKUPACYJNEJ.

Berlin. (AW.) „Germania" donosi, że ilość wojsk francuskich, które wkroczyły do Essen wynosi 2 korpusy, tzn. 3 dywizje piechoty i 1 dywizja kawalerji. Reszta kawalerji francuskiej skoncentrowana jest w okolicy Düsseldorfu. Piechota podzielona została między miejscowości, w których istnieją największe przedsiębiorstwa przemysłowe.

PRZEGRUPOWANIE WOJSK FRANC.

Berlin. (AW.) Specjalny korespondent donosi z Essen: Przegrupowania wojsk francuskich trwają nadal. Główną uwagę zwrócili Francuzi na okręg Buer i Bottrop, gdzie znajdują się robotnicy narodowości mięszanej, gdzie obok Niemców pracują Polacy i drobna ilość Czechów. Wojska francuskie liczą na pomoc robotników narodowości nieniemieckiej.

DROBNE STARCIA.

Wiedeń. (AW.) Z Frankfurtu donoszą, że wskutek ogłoszenia stanu oblężenia w Trewirze przyszło do kilkakrotnych starć między ludnością a wojskiem francuskiem, w czasie którego wojsko użyło broni palnej. Wydano zakaz wychodzenia w czasie między 9 wiecz. a 7 rano osobom cywilnym.

NIEMCY KOKIETUJĄ WŁOCHOW

Berlin. (AW.) Charakterystyczne, że wszystkie dzienniki niemieckie donoszą, jakoby Włochy otrzymywały niezależnie od obsadzenia Zagłębia Ruhry całą ilość węgla, przyznaną im w układzie reparacyjnym. Krąży również pogłoska jakoby włowloski ambasador w Berlinie złożył wizytę niemieckiemu minstrowi spraw zagranicznych, proponując mu imieniem swego rządu pośrednictwo Włoch.

ANGLJA NIE PODEJMUJE SIĘ POŚREDNICTWA.

Wiedeń. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu pod datą 27 bm. Z kół dyplomatycznych donoszą, że Niemcy zwróciły się do rządu angielskiego z prośbą o pośrednictwo. Taki krok ze strony Anglji w obecnej chwili nie może być oczekiwany, jakkolwiek Anglja pragnie przywrócenia spokoju w Europie. Nie należy zapominać, że Niemcy stosowali opór przeciw traktatowi wersalskiemu i z tego powodu interwencja rządu angielskiego jest niemożliwa. Rząd angielski pragnie zaczekać, aż wzburzenie we Francji i Niemczech ustąpi.

CORAZ WIĘCEJ NEUTRALNYCH

Wiedeń. (AW.) Pisma tut. donoszą z Londynu, że rada gabinetowa uchwaliła nie wycofywać wojsk angielskich z Nadrenji i w dalszym ciągu nie mięszać się do akcji francuskiej w Zagłębiu Ruhry. Anglja przeciwna jest wszelkiej interwencji i nadal chce zachować stanowisko wyczekujące i neutralne. Nie zgadza się również z myślą wytoczenia kwestji odszkodowań przed forum Ligi Narodów. Również rząd Stanów Zjednoczonych — jak donosi „N. W. Abendblatt" — oświadczył się przeciw interwencji, którą uważa za bezowocną a nawet szkodliwą. Natomiast podniesiono konieczność zwołania światowej konferencji gospodarczej.

ILE NIEMCY MAJĄ ZAPŁACIĆ.

Wiedeń. (AW.) W myśl uchwały komisji odszkodowań ma wejść w życie londyński plan odszkodowań, tzn. że Niemcy z dniem 31 stycznia br. maj ązapłacić ratę w wysokości 50 miljonów marek w złocie, czyli 3000 miljardów marek papierowych.

MAŁA ENTENTA WOBEC WYPADKÓW NAD RENEM.

Warszawa (tel. wł.). (G). Z Berlina donoszą, iż wobec wypadków w zagłębiu Ruhry państwa małej ententy podjęły żywą wymianę zdań. Krążą pogłoski, że wkrótce ma się odbyć zjazd przedstawicieli małej ententy w Bukareszcie. Belgradzka „Prawda" informuje, że król rumuński Ferdynand uda się w tych dniach do Pragi. Podróż ta ma być w związku z położeniem zagranicznem.

JUGOSŁAWIA JUŻ DOSTAŁA POŻYCZKĘ.

Wiedeń. (AW.) Belgradzki korespondent „N. Fr. Presse" donosi, że Poincare przed zajęciem Zagłębia zaproponował Pasiczowi zawarcie konwencji wojskowej francusko-jugosławskiej. Po przyjęciu tej propozycje przez Pasicza przyznano Jugosławji francuską pożyczkę w wysokości 300 miljonów franków.

WRZENIA MONARCHISTYCZNE W BAWARJI.

Monachium, (Pat.). Minister spraw zagranicznych Schweyer oświadczył, iż rząd otrzymał wiadomości, wedle których narodowi socjaliści zamierzają przeprowadzić gwałtowną zmianę rządu i że przewodniczący narodowych socjalistów Whittler sam wybitnie się przyczynił do rozszerzenia tych pogłosek.

Ze spraw polskich.

MINISTROWIE SKŁADAJĄ PRZYSIĘGĘ.

Warszawa (tel. wł.). (G). Wczoraj w południe **składali przysięgę wszyscy członkowie gabinetu wobec prezydenta Rzpltej** Wojciechowskiego w Belwederze. Z tej okazji wydał prezydent Rzpltej obiad, na którym byli obecni obaj marszałkowie, oraz gabinet w pełnym składzie.

POS. GŁĄBIŃSKI PROBUJE WYKRĘCIĆ SIĘ SIANEM.

Warszawa (tel. wł.). (G). Prezydent min. Sikorski wysłał do posła Głąbińskiego list, w którym domaga się dostarczenia dokumentów mówieniu z dnia 20 bm.

W odpowiedzi na to pos. Głąbiński odmin spraw wewn., cytowanych w swem przepisał:

„Szanowny Panie Prezydencie!

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 bm. mam zaszczyt donieść, że odczytywany przezemnie w mojem przemówieniu okólnik komendy okręgowej policji państwowej jest podany w całej osnowie w mej mowie stenografowanej w sejmie. Okólnik ma datę 6. I. b. r. Okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych nie mam i nie odczytywałem go".

Zwrócić należy uwagę na perfidję odpowiedzi Głąbińskiego, w której przedewszystkiem nie mówi o tem, że w swojem przemówieniu w sejmie twierdził, że to jest okólnik ministerstwa spraw wewn., a następnie podaje, że to jest okólnik okręgowej komendy polic.; nie podaje, o którą komendę okręgową tu chodzi.

NIEMCY MIANUJĄ OBYWATELI RZPLTEJ SWYMI OFICERAMI.

Prezydent Rady min. przyjął 26 bm. na audjencji posłów na Sejm Niemców: ks. Klinkego i Graebego. Posłowie ci złożyli wyjaśnienia w związku z nominacjami poszczególnych obywateli przez armję niemiecką. W szczególności poseł Graebe poinformował odnośnego oficera ewidencyjnego w Bydgoszczy o uzyskaniu przez niego nominacji w armji niemieckiej (poseł Graebe został przez armję niemiecką niedawno mianowany oberstleutnantem). Według wyjaśnienia nominacje te zostały wykonane wbrew woli zainteresowanych, które rozumieją, iż stoją one w sprzeczności z obowiązkami obywateli polskich. Prezes Rady min. wyjaśnienia powyższe przyjął do wiadomości i zapowiedział uregulowanie tej sprawy w drodze dyplomatycznej.

R. GANSZYNIEC.

Epilog do „Ewangelji Bożego Narodzenia".

ODPOWIEDŹ KS. ARCYB. TEODOROWICZOWI

Znakomity filolog, profesor uniwersytetu lwowskiego Ganszyniec, umieścił w gwiazdkowym numerze „Słowa Polskiego" artykuł naukowy o „Ewangelji Bożego Narodzenia. — I stał się fakt, który określić należy jako skandal kulturalny, świadczący o tem, że niektóre koła naszego społeczeństwa nawróciły do średniowiecza. Oto z powodu umieszczenia artykułu redaktor „Słowa Polskiego" dr. Mejbaum musiał natychmiast ustąpić, a redakcja umieściła notatkę odwołującą i przepraszającą i odpowiedź arcyb. Teodorowicza. Ze względu nietylko na temat, osobę, ale i na ogólne znaczenie sprawy, tem chętniej dajemy głos prof. Ganszyńcowi. — Red.

Czytelnicy „Słowa Polskiego" musieli ciężko odpokutować, że raz w życiu dowiedzieli się ode mnie, jak nauka pojmuje Ewangelję Bożego Narodzenia: oto ich powolany pasterz, ks. arcybiskup Teodorowicz, dla ukarania grzesznej ciekawości swoich owieczek, wypisał im feljetony z taką pompą i ubóstwem myśli, jak to powinno się układać dla najcięższych zbrodniarzy. Skoro więc czytelnicy już się raz popiekli na nauce, w przyszłości z pewnością bez mego przyjacielskiego ostrzeżenia już z daleka będą się bardzo uroczyście żegnać, jeśli tylko poczują cośkolwiek trącącego wiedzą; bo wprawdzie nauka miłą i słodką jest, — no — ale feljetony pokutne ks. T. poją taką okrutną goryczą...

Niestety, wskutek wrodzonej uprzejmości ja nie mogłem pominąć artykułów ks. T., jak większość czytelników to uczyniła — musiałem je przeczytać, gdyż były przecież skierowane do mnie. Odłożyłem je tylko na pewien czas, a wreszcie gdy przejrzałem, nie wiele tam znalazłem rzeczy dla mnie — natomiast nieskończenie wiele średniowieczczyzny, a jeszcze więcej pretensji. Atoli ta dawka pretensji, jak mnie zapewniał jego przyjaciel, należy już do jego arcybiskupiego stanu — zatem habeat sibi, chociaż znam wielu biskupów, którzy są tem mniej pretensjonalni, im więcej wiedzy posiadają. O tem jednak może sobie każdy myśleć, jak mu się żywnie podoba... to nie należy do rzeczy, i może się mylę, może ks. T. należy do skromniusieńkich duszyczek...

Jestem tu dlatego tak cienko nastrojony, że zaraz tutaj muszę się przyznać do ciężkiego grzechu. Oto ks. T., mistrz mięciuchnej mowy, zarzuca mi, jakoby twardą była moja mowa. Ja, biedny grzeszny człowiek, wyznaję ze skruchą w sercu, że ma on tu, niestety, aż nazbyt słuszność. Jako syn biednego robotnika znałem w swojem życiu tylko ciężką i twardą pracę, a mowy mej nie urabiał nieskończenie kształcący i niezmiernie uszlachetniający wpływ mniszek i dewotek, księżniczek i obszarniczek, rozmaitych innych białogłoweczek i ich ciasteczek... Habes confitentem reum. Pociesza mnie to jedynie, że żydowscy Teodorowiczowie zarzucali także Jezusowi (Jan VI 60): „Twarda jest ta mowa — któż jej słuchać może!"...

A teraz przystąpmy do odpowiedzi ks. T. — Narzeka on, że na szczupłem miejscu wiele umieściłem, dla starej głowy za wiele — że za mało tam frazesów i za dużo materjału: on też dlatego starał się oczywiście o całkowite przeciwieństwo: o wiele frazesów i mało o samej rzeczy. Zaświadczamy też chętnie, że osiągnął cel swój znakomicie.

Zresztą ks. T. mógł też tylko niewiele powiedzieć o rzeczy samej; bo odnośnie do tego zagadnienia jest on mimo dostarczonych mi notatek (któremi szafuje dość bezradnie) takim samym laikiem, jak wszyscy prości czytelnicy, a jego wiadomości z zakresu nowoczesnej teologji nie sięgają ponad poziom przeciętnego seminarysty, często zaś opadają poniżej tego poziomu — gdyż z biegiem lat zapomina wszak każdy dosyć dużo. Co do mnie, daleki jestem od tego, by czynić z tego zarzut ks. T. — przecież biskup jest w pierwszej linji urzędnikiem administracyjnym, a nie żadnym uczonym. Z chwilą jednak, gdy polemizuje ze mną w kwestji naukowej, wówczas zdejmuje ornat i odkłada pastorał (ks. T. prócz tego ma jeszcze mandat senatorski) i występuje w roli uczonego: a zatem poniżej mam się rozprawiać z ks. T. jako uczonym.

Mówi on przedewszystkiem o niemieckiej filologji — oczywiście, jak ślepy o kolorach. Bo cóż może człowiek taki o filologji niemieckiej powiedzieć, który nie zna nawet polskiej? Ponieważ zaś w swej wspaniałomyślnej lojalności, mówiąc o niemieckiej filologji, ma mnie właśnie na myśli, mogę mu dla uspokojenia wyjawić, że przystąpiłem do filologji dopiero po skończeniu kursu teologji katolickiej. Zresztą to, co na wstępie mego artykułu

OFICJALNE KRĘTACTWA LITWY.

Warszawa (tel. wł.). (G). Poseł litewski w Kopenhadze wydał oficjalny komunikat, w którym twierdzi, jakoby Rada ambasadorów uznała stan rzeczy, wytworzony przez zamach na Kłajpedę. To oficjalne doniesienie litewskiego przedstawiciela jest niezgodne z prawdą, albowiem Rada amb. nie zajmowała się merytorycznem roztrząsaniem sytuacji, wytworzonej w Kłajpedzie, lecz zadecydowała tylko wysłać komisję informacyjną dla zbadania sytuacji, co nie jest nawet w przybliżeniu równoznaczne z decyzją w tym czy innym kierunku.

KOMISJA ALJANCKA W KŁAJPEDZIE.

Kłajpeda (Pat.). Nadzwyczajna komisja, zamianowana przez konferencję ambasadorów, po przybyciu do Kłajpedy wydała odezwę, w której zaznacza, że zadaniem jej jest przywrócenie porządku i powołanie prowizorycznego rządu, po wysłuchaniu przedstawicieli stronnictw.

Wiadomości telegraficzne.

Oficjalny obiad. Warszawa (tel. wł.). (G.). Min. spraw zagr. Skrzyński wydaje w poniedziałek obiad w salonach hotelu Europejskiego dla członków sejmowej komisji spraw zagr. — W obiedzie weźmie udział również marszałek sejmu Rataj i przedstawiciele państw obcych.

Niemieckie kaczki. Warszawa (tel. wł.). (G). W niektórych dziennikach tutejszych okazała się, za prasą niemiecką wiadomość, że niedawna podróż Korfantego do Paryża była spowodowana sprawami natury państwowej. Otóż w sprawie tej dowiadujemy się ze źródła oficjalnego, że rząd żadnej misji Korfantemu nie powierzył. Korfanty wyjechał do Francji w interesie przedsiębiorstw górnośląskich, w których zarządzie pracuje.

Nad czem radzić będzie Liga Nar. Paryż, (Pat.). WBK. „Petit Journal" ogłasza dłuższy artykuł o sesji Ligi Narodów. Na porządku dziennym znajdują się między innemi następujące sprawy: ochrona mniejszości, kwestja Gdańska, konflikt polsko - litewski i sprawa ograniczenia zbrojeń. Najważniejszem zagadnieniem jest jednak sprawa odbudowy Austrji.

Rojaliści francuscy podnoszą głowy. Paryż, (Pat.). WBK. Stronnictwa republikańskie polecily swoim przedstawicielom, aby się udali do prezydenta ministrów Poincarego i zwrócili mu uwagę na rosnącą agitację rojalistyczną.

---

powiedziałem o klasycznej filologji, odnosi się również do nowego filologicznego kierunku w teologji, czego oczywiście ks. T. nie rozumiał, bo nie zna tej teologji.

Opowiadają, że ks. T. ma być dobrym aktorem na ambonie. Chętnie w to wierzę, gdyż i budowa całej jego polemiki jest dramatyczną. Jak wiadomo, Freytag poleca w swej technice dramatu, by po wzniesieniu kurtyny uderzyć tak mocno i wyraziście w pierwszy akord, jak tylko na to zezwala charakter sztuki. A ks. T. pozwala sobie jeszcze więcej, niż każe Freytag. Powiedziałem, że w Ewangeljach niema ściśle historycznego następstwa wydarzeń — że ową historyczność wywołuje raczej już to rozmaitość umiejscowienia, już to wnosimy ją sami. Z tego zaś uczony ks. T., idąc za swą logiką, stwarza fakt, jakobym stwierdził, iż w N. Test. niema żadnej chronologji — i przez grzeczność rzuca mi biblję Wujka na głowę. Również z mego umiejscowienia robi dla swych celów geografję — i znowu rzuca na mnie Wujkiem... szczęście, że wprawdzie dobrze mierzył, ale chybił. Ale proszę, czyż żaden gimnazjasta we Lwowie nie zlituje się nad ks. T. i nie wyjaśni mu różnicy między historją, a chronologją, geografją, a umiejscowieniem?

Po tym pierwszym „silnym" akordzie możemy sobie wiele, bardzo wiele obiecywać po owym aktorze. Ks. T. należy do tych wspaniałych mężów, którzy tego dotrzymują, co obiecują. Oto dalszy rozwój melodji odpowiada dokładnie pierwszym akordom.

MARKA NIEMIECKA DOPĘDZA POLSKĄ.

Warszawa. (AW.) Dzienniki podają, że w związku z wiadomościami z Berlina i Gdańska o dalszym gwałtownym spadku marki niemieckiej na giełdzie warszawskiej zaznaczyła się zwyżka waluty obcej. W Berlinie dolar doszedł do 26 tysięcy, marka polska do 90 fenigów i wyżej. Na warszawskiej giełdzie dolar osiągnął 32000, marka niemiecka 1'10 do 1'15 nie znajdując nabywców. Według opinji sfer finansowych przy dalszem trwaniu obecnego stanu rzeczy na giełdach światowych marka polska w przyszłym tygodniu zrówna się z niemiecką.

Od wydawnictwa.

Z powodu olbrzymiego podrożenia papieru, druku i innych wydatków wydawniczych zmuszeni jesteśmy na równi z innymi dziennikami podnieść z dniem 1. lutego 1923 r. cenę prenumeraty miesięcznej:

bez dostawy	mp. 6300
z dostawą we Lwowie	„ 7000
z przesyłką pocztową	„ 7000
za granicą	„ 10000

Cena 1 egzempl. w sprzedaży pojedyńczej wynosić będzie od numeru wtorkowego tj. 30. stycznia br.

300 mkp.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. **G. Starozap., Karola; gr. kat. N. Myt. i F. H. 1. Jutro rz. kat. Franciszka Salez.; gr kat. Weryh. \$. Petra. - Wschód słońca 7'03, zachód 4 10.**

TEATR WIELKI.

Niedziela o **3'30 pop „Coppelia" — wieczór „Opowieści Hoffmana".**

Poniedziałek „To co najważniejsze" (50 prc. zniżki)

Wtorek **„Lakme". Gość. występ E. Bandrowskiej.**

TEATR MAŁY.

Niedziela o 3'30 pop. **„Roztwór prof. Pytla" — wieczór „Czy jest co do oclenia?"**

Poniedziałek i wtorek „Czy jest co do oclenia?"

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela o 3 30 pop. **„Bajadera" — wieczór „Za dawnych** dobrych czasów".

Poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów".

Wtorek **„Bajadera".**

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: **„Maski"** prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grün", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program od piątku d. 26. bm. Część I. 1) **Sketch** w 1 odsłonie Prevosta „Hallo 110-84". 2) Dział koncertowy. 3) **Duet taneczny „Ventery"** w 15 minutowym Sketche baletowem „Sybilla". 4) Melodyjna operetka, muzyka Leona Falla „Damski Raj". **Początek o 8 wiecz. Ceny miejsc od 900 mp.**

We Lwowie.

— (a) **Zakończenie żałoby.** W dniu wczorajszym zakończyła się sześciotygodniowa żałoba państwowa, zarządzona po tragicznej śmierci Prezyd. Rzplitej śp. Narutowicza.

† **Michał Sozański.** W mieście naszem zakończył wczoraj życie znany artysta - malarz Michał Sozański. Przeniesienie zwłok śp. Sozańskiego odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Kurkowej do kościoła OO. Franciszkanów, a stąd, po nabożeństwie, złożone będą na cmentarzu Łyczakowskim.

— (a) **Tablice pamiątkowe w gmachu uniwersyteckim.** W tych dniach rozpoczęto przygotowania do wmurowania tablicy pamiątkowej nad wejściem do auli uniwersyteckiej (dawna sala sejmowa), na pamiątkę święcenia ingresu Uniwersytetu w dniu uroczystości narodowej 3. maja w r. 1920. Będzie to już druga tablica pamiątkowa, wmurowano już bowiem za czasów rektorskich dr. Jana Kasprowicza okazałą tablicę marmurową w westybulu głównym na zewnętrznej ścianie sali Unji Lubelskiej. Tablica ta poświęcona pamięci studentów Uniwersytetu Jana Kazimierzowego, którzy w dniach wielkiej wojny przyrodzonym wiedzeni obowiązkiem, poszli walczyć o Lwów i Rzeczpospolitą i w walce tej skon ponieśli bohaterski. Widnieją na niej słowa: „Kwiat co się począł rozwijać wyrwała śmierć bezlitosna, lecz ręce go Boże podniosły z ziemi, ażeby w niebiańskich płonął ogrodach na wieki świadectwo nieśmiertelności dla mężnych rycerzy". W niedługim czasie nastąpi uroczyste poświęcenie tablic pamiątkowych.

— (a) **„Bazie kwitną.** Na południowych stokach leśnych zakwitają już na gałązkach łoziny srebrzyste „bazie". Ręce ludzkie bezlitośnie tną budzące się do życia gałązki, Na targu lwowskim nabyć je można było wczoraj po cenach paskarskich. I „bazie" idą... w górę.

— **Ruch operowy na scenach polskich.** — Warszawa wystawiła w ciągu bieżącego sezonu dwie nowości, mianowicie: „Kuglarza" Masseneta i „Kawalera z różą" Straussa. Poznań dał Żeleńskiego „Goplana" i Mozarta „Uprowadzenie z Seraju" jako premiery. Kraków wystawił trzy premiery tj. „Sprzedana narzeczona" Smetany, Pucciniego „Cyganerję" i Masseneta operę „Werther"; jako czwartą premierę przygotowuje opera krakowska d'Alberta „Niziny". A opera lwowska? Dotychczas wznowiono „Lohengrina" Wagnera z wielkim sukcesem artystycznym i kasowym. — Wobec tego, iż kierownictwo opery zapowiadało niedawno wystawienie dwóch nowości polskich (Różyckiego i Sołtysa) a ponadto na luty przygotowuje „Hugenotów" i „Proroka", publiczność teatralna nie będzie się mogła uskarżać na brak urozmaicenia w repertuarze operowym. Dodajmy do tego zapowiedziane z początkiem sezonu wznowienie Wagnera „Walkirji" i premierę Straussowskiej „Salome", a będziemy mieli wspaniały sezon operowy, przypominający świetne dawne czasy opery lwowskiej za dyr. Pawlikowskiego. (Grd)

— (a) **Wydalenie uchodźców rosyjskich.** którzy obsiedli naszą ziemię po 12 października 1920 r., postępuje po ostatnich zarządzeniach Ministerstwa spraw wewnętrznych szybszym niż do" ąd krokiem, mimo, że organa policyjne, przeznaczone do tego celu, wskutek ogólnej redukcji sił urzędniczych, mają do zwalczania wielkie trudności. Nie łatwo wyszukać jednostkę, która podlega wydaleniu, albowiem współwyznacy w rozmaity sposób pomagają im w ukrywaniu się przed władzami.

— **Miljonówka.** W sobotniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer 1,416.087.

— **Jak magistrat walczy z drożyzną?** Otrzymujemy następujące pismo: W pierwszych dniach grudnia ub. r. kupiłem 1.000 kg. drzewa opałowego w biurze miejskiego zakładu opału przy ul. Rutowskiego za kwotę 37.000 mk. ze zapewnieniem, że drzewo jest w drodze i będzie za parę dni na składzie. W połowie grudnia udałem się do wyznaczonego mi składu drzewa, gdzie otrzymałem odpowiedź, że „spodziewamy się co dnia przybycia wagonów z drzewem. proszę zgłosić się za tydzień". Nie wierząc w obietnice, poprosiłem jednego ze znajomych mieszkających tuż przy składzie, o zainteresowanie się tym „drzewnym interesem". Jednak mój znajomy nie dawał znaku życia. Udałem się onegdaj znowu do zarządu składu drzewa. Przedostawszy się przez bardzo liczny personal do samej głowy zarządu otrzymałem odpowiedź że „drzewo można dostać ale za dopłatą 25.000 mk. i to wtedy, gdy nadejdzie „lada" dzień, w każdym razie proszę zgłosić się za tydzień". Wyszedłem wysoce zbudowany, albowiem przekonałem się, że drzewo magistrackie jest droższe od paskarskiego drzewa rozmaitych rębaczy. Jeżeli bowiem obliczymy wzrost wartości kapitału początkowego (37.000) wskutek wzrostu drożyzny, dodamy nowe 25.000 mk. i koszta jazdy tramwajem i straty czasu, to otrzymamy więcej aniżeli kosztuje dzisiaj drzewo u paskarskich rębaczy. Ktoś może mnie posądzić, że staję w obronie prywatnych przedsiębiorców, tak jednak nie jest. Chodzi mi tylko o udowodnienie, że magistrat uprawia paskarstwo co podaję do wiadomości ojców z Rady miejskiej.

Magistrat chcąc walczyć z drożyzną musi sam popatrzyć na swoje ręce, uprzątnąć gruntownie własną stajenkę, a dopiero potem celowo tępić paskarzy i spekulantów. (lp)

— **Ewa Bandrowska,** była primadonna opery lwowskiej, została pozyskana na szereg gościnnych występów. Pierwszy występ odbędzie się we wtorek w teatrze Wielkim w operze Delibesa „Lakme". Przedsprzedaż biletów rozpoczęła się w niedzielę 28 bm.

— **Z kolei.** Z powodu małej frekwencji wstrzymany zostanie od 1. lutego 1923 bieg wagonów bezpośredniej komunikacji między Lwowem i Katowicami przy pociągach pospiesznych nr. 204 (Lwów odjazd 18'05) i nr. 203 (przyjazd do Lwowa 8'35). Wagony te kursować będą nadal przy wspomnianych pociągach tylko między Lwowem i Dziedzicami.

— **Szczegóły mordu śp. Fr. Smolena.** Wczoraj podaliśmy krótką wiadomość z Dobromila o zamordowaniu policjanta gminnego Franciszka Smolana. Toczące się w tej sprawie śledztwo, nie wykryło dotychczas zbrodniarza, ale dostarczyło kilka szczegółów tragicznego zajścia, które podajemy. Śp. Franciszek Smolan udał się krytycznego dnia na zaproszenie leśniczego Rudolfa Janetę do lasu na polowanie. Około 12-ej w południe przechodził przez las robotnik z Kniżpola, Antoni Hawranek. Nagle usłyszał on dwa strzały, oddane jeden po drugiem. — Domyślając się, że to leśniczy poluje na zwierzę, przyspieszył kroku, by wyjść z linji strzału. W tej właśnie chwili usłyszał on trzask łamanych gałęzi i rozpaczliwy krzyk „ratujcie". Na krzyk ten Hawranek rzucił się w stronę skąd pochodził i wkrótce był już przy krwią broczącym Smolanie. Ostatnimi słowy opisał on wygląd mordercy, którego zupełnie nie znał i w kilka chwil później zmarł.

— (a) **Konfiskata pół wagonu tytoniu zagranicznego.** Wczoraj stwierdzono we Lwowie fakt, dający wyobrażenie, jakie nadużycia dzieją się na granicznych stacjach, z olbrzymią szkodą dla rządu naszego państwa. Przez granicę szmugluje się wielkie ilości tytoniu zagranicznego, magazynuje następnie we Lwowie i prowadzi się spekulację na wielką skalę. Lotny oddział komisarjatu policyjnego V. dzielnicy wpadł wczoraj na ślad takiej właśnie manipulacji.

W mieszkaniu Sary Klarfeld, żony kupca, przy ul. Rutowskiego l. 23, znaleziono mnóstwo tytoniu. Oczywiście policja, przeprowadzając śledztwo pod kierunkiem kom. Konarskiego, nie ograniczyła swej działalności do konfiskaty znalezionego tytoniu, lecz skierowała rewizję także w innym kierunku. I nie bez skutku. W piwnicach i u sąsiadów był również tytoń zamagazynowany. Zabrano ogółem około pół wagona tytoniu różnego gatunku: rumuńskiego, holenderskiego i amsterdamskiego. Tytoń szmuglowany był przez granicę rumuńską. Żadna paczka nie posiada banderoli monopolowej polskiej. Cały zapas, znaleziony w tajnych magazynach spekulantów żydowskich, którzy okradali skarb polski, będzie oczywiście skonfiskowany. Wczoraj przewieziono tytoń do magazynów policyjnych na tymczasowe przechowanie. Po ukończeniu śledztwa oddany będzie tytoń okręg. dyrekcji skarbu do rozsprzedania. Aresztowano wczoraj Sarę Klarfeld i kilka innych osób, wmieszanych w spekulacje tytoniowe.

— (t) **Wojowniczy lakiernik.** Do domu przy ul. Boimów 4 wrócił wczoraj w stanie mocno wojowniczym „wylakierowany" Józef Drzewiński i począł okładać bez miłosierdzia razami żonę i dzieci. Na krzyk katowanych, zbiegli się sąsiedzi, ale i ci nie mogli przeszkodzić rozbestwionemu lakiernikowi. Dopiero, sprowadzony przez nich posterunkowy, położył kres tej ohydnej scenie, zabierając Drzewickiego z domu na policję.

— (t) **Bójka przy ul. Kazimierzowskiej.** Wczoraj wieczorem przy ul. Kazimierzowskiej zebrała się kupa ludzi i z ciekawością przypatrywała się walce, jaką toczyli z sobą Antoni ojciec i Antoni syn Minczakowie contra Marcinowi Królowi. Z jakiegoś powodu zaczęła się między nimi sprzeczka, a następnie bójka, a Król zbierał baty od Antonich. Ku wielkiemu niezadowoleniu publiczności, ciekawe widowisko przerwał posterunkowy P. P. i zabrał wszystkich trzech na ul. Jachowicza.

— (t) **Przykra niespodzianka.** Cessela Wercera spotkała wczoraj niespodzianka. Dostał on od krewnego swego, Harry Wischa z New-Jorku list. Jakież było jego zdziwienie, gdy uradowany otworzył kopertę i nic w niej oprócz listu nie znalazł, albowiem czek na 10 dolarów, o którym była mowa w liście, skradziono. Kto wie, może p. Wisch przewidział z góry kradzież i wcale go do listu nie załączał. Wszystko możliwe.

— (a) **Fałszywy wywiadowca policji.** Niejaki Oleśnicki, nałogowy złodziej, grasował od dłuższego czasu po Lwowie i przedstawiając się jako wywiadowca policji, dokonywał rewizji w mieszkaniach dozorców domów i t. p., przyczem „konfiskował" rozmaite rzeczy jako podejrzane, które następnie sprzedawał. Wczoraj policja schwytała oszusta.

— **Kieszonkowiec w „Bagateli".** Po skończonym programie w teatrze „Bagatela", podczas odbierania garderoby, ściągnął jakiś kieszonkowiec Wacławowi Dostalowi, akademikowi, z tylnej kieszeni portfel wraz z gotówką i dokumentami.

Z całej Polski.

— (s) **Jubileusz Kopernika** 18 i 19 lutego miasto Toruń przygotowuje się do uroczystego obchodu 400-letniej rocznicy urodzin Kopernika. Na uroczystość zaproszono prezydenta Rzpltej, przedstawicieli rządu i wysokiego duchowieństwa, najwyższych uczelni i instytutów naukowych, repzezentantów największych miast, oraz profesorów astronomji uniwersytetu rzymskiego, ferrarskiego, padewskiego, bolońskiego i upsalskiego. Spodziewamy się, że i gród nasz, matka pieczołowita nauki polskiej, godnie wystąpi w rocznicę geniusza ludzkości, a Uniwersytet i Politechnika ujmą w swe pewne ręce godność wielkiego święta.

(x) **Niewiarygodne!** Z pow. śniatyńskiego otrzymujemy korespondencję, że nauczycielstwo tamt. szkół powszechnych otrzymało w styczniu br. tylko płacę — październikową i nic więcej dotąd! Widać, że „schimmel" musi wiele, wiele tygodni jechać do Śniatyna!

— **Zmarli.** W Warszawie zmarł po dłuższej chorobie znany artysta malarz Jan Rembowski.

— **Śpiączka.** W ostatnich dniach pojawiła się w Krakowie choroba, która szerzy się szczególnie wśród starszych osób, zaczynając się od silnej śpiączki. W dalszym przebiegu rozwija się zapalenie mózgu, powodujące w większej części chorych śmierć w przeciągu tygodnia. W szpitalu św. Łazarza znajduje się kilkunastu chorych z objawami tej niebezpiecznej epidemji.

— (s) **„Polska Odrodzona".** Pod takim tytułem ukazał się 21. b. m. w Krakowie pierwszy numer nowego tygodnika, poświęconego sprawom oświatowym, społecznym i religijnym. Jest to w rzeczy samej propaganda t. zw. Kościoła narodowego, przywiezionego z Ameryki, zawiera „credo" tej nowej wiary i wierszowy wykład Modlitwy Pańskiej. Dość już mamy wściekłych walk politycznych, społecznych, kastowych i rasowych, widocznie potrzeba nam też i żagwi wojen... wyznaniowych!

— **Z powodu zasp śnieżnych** wstrzymano ogólny ruch na linji Przeworsk-Dynów, aż do odwołania zaś na linji Drohobycz-Truskawiec Zdrój przypuszczalnie na 3 dni. — Również z powodu ponownego zawiania w okręgu Dyr. Stanisławowskiej wstrzymuje się nadal 24 bm., aż do odwołania ogólny ruch pociągów na linji **Biała czortkowska—Załoszczyki.**

— (t) **W Podliskach** pow. Mościska, podpalono onegdaj stóg siana będący własnością gajowego Ilka Michalina. Stóg mimo prób ugaszenia ognia spłonął doszczętnie przynosząc wielką szkodę właścicielowi. Michalin przesłuchany, podczas śledztwa polic. zeznał, że ktoś podpalając chciał prawdopodobnie w ten sposób zemścić się na nim. Sprawca, to z pewnością jeden ze złodziei leśnych, których gajowy prześladował.

— (t) **Aresztowanie szajki złodziei kolej. w Przemyślu.** Od dłuższego czasu transporty kolej., przechodzące przez Przemyśl, były systematycznie okradane przez szajkę złodziei kolej. Onegdaj ekspozyturze śledczej w Przemyślu udało się wpaść na trop tej szajki. Grasowali oni na linjach Przemyśl—Medyka i Przemyśl—Żurawica, w ten sposób, że kiedy pociąg wyruszał ze stacji w Przemyślu, kilku z nich wskakiwało do pociągu i, rozbiwszy wozy, wyrzucali skradzione towary na nasyp kolejowy. Druga część szajki tymczasem jechała wozami w tym lub owym kierunku, zależnie od tego, w którą stronę pociąg poszedł i zabierali na fury owoce „pracy" swych towarzyszy. W dalszem kontynuowaniu tego rentownego systemu przeszkodziła nieco policja, zamykając wszystkich członków szajki w liczbie ośmiu do więzienia sądu okręg. w Przemyślu.

Ze świata.

(x) **Problem słowacki.** (Stosunki na południowej granicy Polski). Ks. dr. Franciszek Jehlicka, profesor uniwersytetu warszawskiego i prezes Rady Narodowej Słowackiej. (Odbika z „Przeglądu Katolickiego"). Warszawa 1922. Broszura, której autorem jest prezes Rady Nar. Słow. organu irredenty słowackiej, obecnie prof. teol. w uniw. warsz. oświetla całość niedoli bratniego naszego narodu.

— (x) **Wypędzenie nuncjusza.** Prez. Meksyku, Obregon, którego bardzo chwalił znany publicysta p. Dillon (autor głośnych uwag o pokoju wersalskim), wystawiając p. Obregona na przykład innym prezydentom — wydał edykt usuwający z Meksyku zastępcę Stolicy Apostolskiej Msgr. Filippi.

(x) **Król „rouge et noir".** Miniaturowe państewko Monaco, które istnieje po to tylko, aby miała gdzie przytułek osławiona spelunka Monte-Carlo, otrzymało nowego księcia panującego, mianowicie 13 bm. odbył uroczysty wjazd do „stolicy" sam Ludwik II...

(x) **Egzekucja w Czechach.** Dotąd w Czechach panowała dość duża bezkarność. Otóż gdy w marcu ub. r. niejaki Józef Kaliński z Braniku zamordował dla rabunku w sposób nieludzki zegarmistrza Ledeckiego z żoną i córką, opinja publiczna wprost demonstracyjnie żądała zatwierdzenia wyroku śmierci. Istotnie w ub. środę powieszono zbrodniarza. Jest to dopiero druga egzekucja w republice, gdyż przed paru tygodniami powieszono innego rabuśnika mordercę, Nowaka.

— (x) **Panienki bandytkami.** W Chicago rozwielmożnił się, jak pisze prasa amerykańska, bandytyzm. Już nietylko nieletni młodzieńcy praktykują bandytyzm ale płeć piękna nim się zajmuje. Na czele jednej z band rozbójniczych stała Elżbieta Sullivan, której adjutantką, była jej rówieśnica, 19 letnia dziewczynka. Dowodziła ona szajką kilku młokosów i dokonały rabunków i kradzieży na przeszło 160.000 dolarów. Obecnie cała ta szajka jest bod kluczem.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Posiedzenie Wydziału Tow. Dziennikarzy Polskich.** Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Wydziału Tow. dziennikarzy polskich pod przewodnictwem red. Laskownickiego. Po omówieniu spraw, związanych z Balem Prasy, Wydział wyraził podziękowanie Związkowi Obrońców Lwowa za ofiarną pomoc komitetowi, a Związkowi Artystów-plastyków i Związkowi artystek za ich cenne prace na cele balu. W końcu wezwał przewodniczący Wydział, by stawił się w komplecie na posiedzeniu komitetu bufetowego pań, które odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 5 po południu w Kasynie miejskiem.

Komunikaty.

Subskrybenci, którzy w Polskim Banku krajowym we Lwowie zgłosili wykonanie prawa poboru akcyj „Jaworzna" zechcą najdalej 30 stycznia br. zgłosić się z oryginalnemi staremi akcjami. Polski Bank we Lwowie.

Strajk w Bielsku.

Bielsk. (AW). W trwającej już od kilku dni sytuacji strejkowej nie zaszła żadna zmiana. Strejkujący nie zdołali dotąd nawiązać kontaktu z przemysłowcami. W tym kierunku pracują posłowie. Prawdopodobnie w sobotę, a najpóźniej w niedzielę rozpoczną się rokowania. Jak donoszą ze sfer robotniczych, solidarność wśród rzesz robotniczych jest bardzo silna. Strejk objął wszystkie zakłady przemysłowe, znajdujące się w okręgu bielsko - cieszyńskim. W Bielsku bawią dwie komisje: jedna wysłana przez województwo śląskie, druga przez województwo krakowskie. Komisje te mają wdrożyć rokowania porozumiewawcze.

—•••—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. stycznia.

+ **Sąsiedzka wymiana usług ukraińskich i polskich Targów.** Na zaproszenie specjalnego delegata sowieckiej handlowej misji ukraińskiej w Warszawie imieniem Komitetu jarmarku kontraktów kijowskich, Targi Wschodnie wezmą czynny i reprezentatywny udział w jarmarku kijowskim.

Interesantom reflektującym na pomoc w tym kierunku Zarząd Targów Wschodnich gotów jest udzielić wszelkich potrzebnych w tym celu wyjaśnień i informacji przed otwarciem Jarmarku kijowskiego, wyznaczonym na dzień 15. lutego br.

Adres: Zarząd Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska 1, gmach Kasy Oszczędności.

+ **Dlaczego taryfa kolejowa będzie podniesiona.** Warszawa (AW.). „Ekspress Poranny" podaje rozmowę z wiceministrem kolei Eberhardem, który między innymi oświadczył, że z dniem 1 lutego taryfa kolejowa podniesiona zostanie o 50 proc., przyczem zaznaczył, że taryfa obecna w stosunku do przedwojennej jest bardzo niska. Przed wojną bowiem przejazd 1 klm trzecią klasą kosztował 1 i pół kopiejki, w Niemczech 2 i pół feniga. Po przeliczeniu tej kwoty na wartość rubla złotego wypada 225 marek za 1 klm. Tymczasem kolej pobiera 30 mk. za 1 klm jazdy trzecią klasą.

+ **Zmiana ceny pożyczki złotej.** Warszawa. (Pat.) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 27 bm. została zmieniona od dnia 29 stycznia br. cena emisji 8 proc. Polskiej Pożyczki Złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 4500 Mk. pol., co wynosi za obligację opiewającą na 10.000 Mkp., i 10 zł. pol. 55000 Mk., a za obligację opiewającą na 50000 Mk., i 50 zł. pol. 275000 marek polskich. Zmiana ta została placówkom sprzedaży podana do wiadomości zapomocą okólnika telegraficznego i winna być przez nie stosowana tak na mocy okólnika, jak też na mocy komunikatu prasowego.

+ **Projekt ustawy o doraźnej pomocy finansowej dla miast w Polsce** opracowuje obecnie ministerstwo skarbu. Opracowanie projektu dokonane zostanie w przyszłym tygodniu, poczem projekt ustawy odesłany zostanie do zaopinjowania związkowi miast i urzędom odnośnym. (m)

+ (x) **Wywóz drobiu.** Z Warszawy donoszą: Komitet ekonom. wydał zezwolenie na wywóz 1 miljona sztuk gęsi. Kaczki i indyki można wywozić bez ograniczeń. Istotnie niezrozumiałe jest, dlaczego ograniczać się ma wywóz gęsi, drobiu zbytkowego, a zagranicą bardzo pokupnego!

+ **Dwa i pół miljona świń, a niema wieprowiny.** Z Warszawy donoszą 25. bm.: Na onegdajszem posiedzeniu komisji do walki z drożyzną zakomunikowano posłom, że słonina zdrożała 4.769 razy. A na wczorajszem posiedzeniu komisji tej zakomunikowano posłom, że mamy nadmiar właśnie świń. Według obliczeń, opartych na danych statystycznych, zbieranych przez główny urząd statystyczny (i raczej zbyt ostrożnych, niż przesadzonych) produkcja roczna świń wynosi 6 miljonów świń rocznie, spożycie przy przedwojennych normach nie przekracza 3 i pół miljonów szt., mamy więc co najmniej 2 i pół miljona sztuk na wywóz. To mówią cyfry, a smutna rzeczywistość mówi, że cena funta żywej wagi w sprzedaży hurtowej dochodzi do 3 tys. mk. i że wieprzowina staje się coraz niedostępniejsza dla szerokich warstw. — Świadczy to, jak źle jest zorganizowane nasze życie gospodarcze, skoro cierpimy głód przy nadmiarze. (m)

+ **Pożyczka dolarowa dla Warszawy.** Donoszą stamtąd: „Pełnomocnik magistratu m. Warszawy prowadzi pertraktacje w Stanach Zjednoczonych w sprawie zawarcia pożyczki dolarowej dla miasta. Zatarg francusko-niemiecki do tego stopnia zaniepokoił cały rynek pieniężny, iż pomyślne załatwienie tej sprawy poszło w odwłokę". (m)

+ **Giełda mięsna w Warszawie.** Donoszą z Warszawy: „Rada miejska rozpatrywała w dniach ostatnich na posiedzeniach komisji projekt statutu kasy targowej miejskiej; kasa ta spełniać ma zadania niejako mięsnej giełdy i może się przyczynić do pewnej sanacji w dziedzinie handlu mięsem przez wprowadzenie obowiązkowego uwydatnienia obrotów. Projekt rozpatrywany w duchu przychylnym przez komisje Rady, przejdzie niezawodnie i na jej plenum, co umożliwi realizację, gdzieindziej dawno już w życie wprowadzonego ulepszenia stosunków miejskich i zdrowotnych (m)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Kursa akcji przemysłowych naogół ustalone. — Obroty ożywione. — Silnie zwyżkowały Rakszawa, która podskoczyła na 90000 i Zieleniewski, który doszedł 73000. — Chodorów po otrzymaniu kursów krakowskich podniósł się na 60000 — Parowozy tańsze, spadły na 11750. — Polska Nafta przy końcu 8500. — Ojkos obniżył się na 57000, nieefekt. na 53000.— Ćmielów 31000. — Pih 4000. — Karpalit 10000. Pezety z 7200 podskoczyły na 7500. — Poza giełdą płacono za Jaworzno 1250000 — 1290000 za sztukę, za młode 250000—280000. — Kali 107000. — w akcjach bankowych zwyżkowych Bank Przemysłowy 3700. — Bank Hipoteczny 2100. — Akc. Bank Zw. 1100. — Oferty kupna akcji Pol. Banku Handl. po 18000 bez podaży. — Waluty zagraniczne silnie zwyżkowe. — Dolary do 34000. — Praga przejściowo 900, pod koniec słabsza 865. — Zurych doszedł do 6050. — Wiedeń 44. — Berlin spadł na 1'18. — Tendencja w akcjach naogół ustalona. W walutach silnie zwyżkowa. — Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Polskie Tow. Handl. 3500—4500. — Phara 12000—15000. — Żegluga Polska 1000—1200. — Polski Glob 650000 850000. — War. spół. bud. par. 11000—14000. — Zieleniewski 60000—67000. — Cegielski 85000 — 95000. — Potęga Miljonówka 1600—1700. — Trzebinia fabr. masz. 25000—30000. — Pocisk 6000—8000. — Automotor. 4000—5000. — Ćmielów 28000—32000. — Impex 400—500. — Górka 58000—63000 Siersza górnicza 48000—53000. — Tepege 33000—38000. — Fabr. przet. tłusz. Trzebinia 33000—38000. — Pezet 5000—7000. — Polska Nafta 8500—9500. — Ojkos 60000—65000. — Strug 9000—12000. — Rafin, Chodorów 58000—64000. — Elektrownia Siersza 5000—7000. — Krakus 11000—12000

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Kursy dewiz i walut zagr. kształtowały się mocno za wyjątkiem marki niem., które kurs swój znacznie obniżała. Dolar 32500—32650. — W dziedzinie akcji obroty znaczne po kursach utrzymanych częściowo, częściowo zaś zwyżkowych. Papiery publiczne w obrotach minimalnych.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Kijewski i Scholce 60000. — Warsz. Tow. Fabr. cukru 650. — Warsz. Tow. kop. węgla 148500. — Tilpoop, Rau i Löw. 95. — Orthwein i Karasiński 12000. — Zakł. ostrowickie 88000. — Rudzki i Ska 39500. Starachowice 46000. — H. Cegielski 87500. — Thon i Zieliński — 20550. — Żyrardów 1700. — Borkowski 7800. — Bracia Jabłońscy 11500. — Polska Nafta 8900. — Bracia Nobel 17200. — Zieleniewski 65000. — Haberbusch i Schiele 135. Pol Bal 4500. — Parowozy 14000. —

—•••—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Resztą: płacą.

A) Akc. Bank.	27 styczn.	B) Akc. przem.	27 styczn.
Akc. Związk.	T 1100	Galicja ex	6200
Dyskont Lw.	—	Górka	60000
Handl Pozn.	18000	Oikos	T 60000
Hipot. akc.	T 2100	Parowozy	T 13000
Hipot zemei.	420	Patrja	5600
Małopolski	3100	Pezet	T 7500
Powszechny	750	Pocisk	T 78 0
Przemysłowy	T 3750	Pol. Glob	T 1050
Ziemski kred.	2200	Pol. Nafta	T 9000
		Pol. Tow. Bud	T 7000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 4000
Browar Lwow.	92000	Rakszawa	T 90000
Chodorów	T 60000	Siersza el.	8000
Karpalit	T 10000	Gór. Siersza	48000
Ćmielów	T 32000	Tepege	42000
Portland z S.	—	Zieleniewski	T 73000
Galicia	2,200.000	Żegluga pol.	700

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr 25	Lwów — dnia 27 stycznia 1922		Warszawa dnia 27 stycznia	Kraków dnia 27 I.	Zurych dnia 27 I.	Berlin dnia 27 I
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01 8/4	52·75
1 funt ang.	147000—157000	147000—157000	150000—155000	140000-145000	24 88	126688 00
100 frs franc.	190000—195000	195000—200000	208500 211500	20000—22000	33 95	16470·85
100 fr. szwaj	560000—600000	585000—605000	615000—624000	62000—64000	100·00	50870·25
100 frc belg.	180000 190000	185000—195000	185000—194500	16000—17000	31 05	14710 30
100 K czesk.	85000—90000	87000—92000	90000—95500	7800—8300	15 40	750 10
100 K węg.	1000—1100	1000—1100	—·—	1000—1200	—·20	86 75
100 K austr	40—44	42—44	46 00—49 00	00·43—00·48	—·0073	5 90
100 M niem.	110=130	110—130	102—115	1 10—1 40	0·02	100·—
1 Dolar am.	33000—34000	33000—34000	32000—33000	33500 34500	536·00	28678 10
100 Lir wł.	14000—150000	140000—150000	142200—142200	14500—14500	25 75	1256 85
100 Lei rum.	140000—15000	13000—15900	—·—	129—129	2 15	105 70
100 guld. hol.	1100000—1200000	1120000—122000	12500—12500	13000—14000	21 60	8453 00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	100 50	3980 42
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	3980·40
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	144 50	5735 62

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

Komunikat.

— Otwarcie kursu pisarskiego dla gmin wiejskich odroczył Wydział Samorządowy na dzień 15 marca b. r. Dalsze podania można wnosić za pośrednictwem Wydziału powiatowego do końca lutego b. r.

Przez szkło powiększające.

„BYŁY SOBIE DWA CYMBAŁY".

„Pat" mimowolnym humorystą.

Wczoraj przy nocnej robocie redakcyjnej mieliśmy niełada uciechę.

Oto z „Pata" otrzymaliśmy następującą depeszę: „Leafield. 25. I Rad. (Pat.) Według oficjalnego oświadczenia delegacji angielskiej w Lozannie jest nadzieja, że Turcja zgodzi się bezzwłocznie na podpisanie traktatu, jednakże w razie żażądania przez Turków czasu do namysłu, uczyni się prawdopodobnie zadość ich życzeniu. W tym wypadku sojusznicze delegacje opuściłyby znowu Lozannę, byłyby jednak gotowe powrócić każdej chwili po otrzymaniu zapewnienia, że zasadniczo traktat może być podpisany".

Dopisałem następujące dopełnienie: „o ile nie wyłonią się nowe trudności, które jednakowoż możnaby przezwyciężyć przy dobrej woli obu stron, o ile tylko jedna z nich nie objawi dążności przeciwnych. W takim bowiem wypadku należałoby się liczyć ze zerwaniem, które jednakowoż mogłoby nie być ostateczne, o ile ponowna gotowość nawiązania rokowań, objawiona przez jedną z układających się stron natrafiłaby na oddźwięk ze strony drugiej..." I tak dalej można w nieskończoność, a czytelnik jest taki mądry, jakim był przed przeczytaniem, redaktor nocny zaś, ma temat do humorystycznej notatki.

I państwo łoży pieniądze na tego rodzaju informacje.

J. Ł.

Nadesłane.

Na Krawędzi dnia.

BEZ TYTUŁU.

Miałem swego czasu 4 lata. Było to bardzo dawno temu. I miałem miedziana jednohalerzówkę: Widzicie, w jak zamierzchłych czasach pędziłem młodość, wprost w poprzednim okresie geologicznym.

I spotkałem żebraka, czyli, jak w djalekcie mych stron mówiono: „dziada".

Chciałem dać dziadowi halerza, ale opiekuńcza ręka wstrzymała mię.

— Takiemi pieniądzmi można bawić się, ale dziadkowi trzeba dać pieniążek, za który biedaszek mógłby coś kupić sobie.

•

U progu Roku Rzeczypospolitej V. ustalono wysokość djet dla sędziów i prokuratorów aż na... 555 mk. dziennie.

(Szklanka herbatki w kawiarni = 700 mk.).

W zakładzie szkolnym średnim (do którego uczęszczają panienki ze sfer finansowych), podwyższono nauczycielkom wynagrodzenie... o 225 marek dziennie!

Ica.

Zapiski.

(s) **Strażnica Zachodnia.** Dopiero teraz ukazał się ostatni Nr. za r. 1922 tego nader poważnego i pożytecznego miesięcznika, poświęconego sprawom kresów zachodnich, zawierający artykuł prof. Kutrzeby „Gdańsk i Liga Nar.", wyczerpująco informujący w aktualnej sprawie tej i dalszy ciąg poważnej pracy K. Tymienieckiego o stosunku Pomorza do Polski za pierwszych Piastów. (II Bolesław Chrobry) A. Wojtkowski referuje o zakusach rządu pruskiego, który chciał zgermanizować kilkanaście tys. Polaków-ewangelików w płd.-wsch. kącie Wielkopolski zamieszkałych. Bardzo interesujący przyczynek do dziejów obyczajności w Wielkopolsce to przedruk pamiętnika Polaka — prof. gimn. poznańskiego z przed 100 laty. Charakter kroniki noszą artykuły o wyborach na niemieckiej części Śląska Opolskiego, (które autor uważa za zwycięstwo myśli polskiej), o spółdzielczości i o przemyśle drzewnym i o ruchu oświatowym na kresach zach.

Inż. E. T. Geisler. Prof. Politechniki lwowskiej. **Uchwyty Elektromagnetyczne.** Z licznymi rysunkami. Warszawa. 1923. Nakładem „Mechanika" Marszałkowska 46.

„Uchwyty Elektromagnetyczne, te tak pożyteczne przyrządy, które dzięki licznym swym zaletom, zyskały na Zachodzie powszechne zastosowanie we wszystkich wytwórniach, w których obrabiane jest żelazo i jego pochodne, a u nas, jak dotąd, spotykane są nader rzadko".

„Nadają się także do wielu innych robót, do zamocowywania przedmiotów o kształtach dowolnych, o powierzniach bądź obrobionych, bądź surowych, zarówno na szlifiarkach, jak na strugarkach, tokarkach, i wytoczarkach zamocowywanie odbywa się z szybkością i łatwością nieosiągalną przez inne uchwyty".

Szczegółowemu opisowi budowy i działania uchwytów, łącznie z wykładem podstawowym zjawisk elektromagnetycznych i z krótką histerją rozwoju poświęca autor 72 stronic swej ciekawej broszury którą zdobią liczne i bardzo starannie wykonane ilustracje. Przeczytanie „Uchwytów" każdemu technikowi, który z obróbką metali ma do czynienia, polecić można.

Wydawnictwo „Mechanika" liczy już w swej bibljotece 25 książek poświęconych różnym działom techniki, pod każdym względem godne polecenia.

ek.

SPORT.

Doroczny bieg z Trościana (1235) urządza w Sławsku w d. 4 lutego b. r. Karpackie Tow. narciarzy. Bieg seniorów i juniorów otwarty dla członków wszystkich Towarzystw narciarskich, należących do P. Z. N. Zwycięzca drugi i trzeci otrzymują nagrody pamiątkowe. Zgłoszenia zawodników za opłatą wpisowego 3.000 mp. przyjmuje się w lokalu T-wa ul. Ossolińskich l. 11, III p. we wtorki, czwartki i piątki do 1 lutego b. r. w godz. 6—7 wiecz.

Zgłoszenia późniejsze za opłatą 5.000 mp. oraz losowanie zawodników w schronisku K. T. N. w Sławsku w dniu biegu.

Sekcja narciarska L. K. S. Pogoni donosi: Dnia 21 stycznia 1923 odbył się Memorjał śp. Tomickiego Stanisława na przestrzeni 10 km., droga prowadziła z Kiczery przez Jarowyszcze, Putyszcze do Tuchli. Zawody wewnętrzno klubowe. Do zawodów zgłosiło się i stanęło 15 zawodników w tem 3 panie. Do mety przybyli: 1 Makowski Stefan 37 min. 36 sek. 2 Kowalczuk Zygmunt 38 min. 53 sek. 3 Rzepecki Jerzy 41 min. 40 sek. Z pań przybyła pierwsza p. Irena Gwiżdżałówna, osiągając czas 58 min. 48·2 sek. w 8 miejscu. Uczestników wycieczki było 23. Kierownikiem zawodów był p. Zadeusz Kucher.

OGŁOSZENIA.

Mocą uchwały Walnego Zebrania akcjonarjuszów z dnia 30 czerwca 1922 r. zatwierdzonej reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 29. września 1922 r. nr. D. K. 3919/III., **podwyższa**

Polski Bank Handlowy

kapitał akcyjny o 450,000.000 do 600,000.000 marek.

Emisja IX. obejmuje:

a) mk. 15 miljonów akcyj uprzywilejowanych, imiennych serja A po kursie 200 prc.

b) mk. 150 miljonów akcyj na okaziciela, serja B. po kursie 180 prc.

c) mk. 285 miljonów akcyj na okaziciela, serja B. po kursie 250 prc.

uprawnionych do dywidendy od 1. stycznia b. r.

Całą emisję przejęło konsorcjum z Bankiem M. Stadthagen Tow. Akc. w Bydgoszczy na cze'e, które zobowiązało się ofiarować dotychczasowym akcjonarjuszom po kursie 180 prc. jedną nową akcję 1000-markową, brzmiącą na okaziciela, na każdą akcję 1000-markową (lub trzy 300 markowe) poprzednich emisji.

Szanownych akcjonarjuszów Polskiego Banku Handlowego wzywamy niniejszem do wykonania tego umownego prawa dokupu pod następującymi warunkami:

Dotychczasowe akcje bez talonów i kuponów należy przedłożyć **do dnia 25. lutego br.** w lokalach podpisanych banków, lub ich oddziałach celem ostemplowania i wykonania prawa dokupu. Po upływie terminu traci akcjonarjusz prawo dokupu. Zapłata nowych akcyj winna nastąpić najpóźniej do dnia 25. lutego br. z doliczeniem 12 prc. zwłoki od 1. stycznia 1923 r.

W Poznaniu, dnia 17. stycznia 1923 r. 1014

Polski Bank Handlowy
Tow. Akc.
w Poznaniu.

Bank M. Stadhagen
Tow. Akc.
w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE.

W celu oddania prawa eksploa'acji terenów torfowych znajdujących się w Nadl. Niep łomice i Gawłówe — Zachodnia Małopols a

odbędzie się

15. lutego 1923 r. o godzinie 10 rano

w kancelarji Nadleśnictwa Niepołomice poczta w miejscu

PUBLICZNY PRZETARG

zapomocą ofert pisemnych.

Główne warunki:

1) Teren wynosi łącznie 36 ha 48 a, a zawartość surowej masy torfowej około 359.360 m³.

2) Czas trwania eksploatacji lat 20.

Bliższe warunki można przejrzeć w powyżej podanych Nadleśnictwach.

Ostemplowane oferty zaopatrzone porçcznem 500,000 mk. mają być wnoszone do Nadleśnictwa Niepołomice najpóźniej do godziny 16-tej dnia poprzedzającego licytację.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych

3254

Na nowsze maszyny do wyrobu:



Dachówki cementowej
Pustaków betonowych
Rur betonowych, słupów, płyt i t. p.
Betoniarki (Mieszadła) syst. sześcien.

FABRYKA MASZYN Poleca **RZEWUSKI i S-ka**
Warszawa, Ordynacka 7. tel. 28-95 1354

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

Poszukuje się zdolnego zast pcy na Lwów dla fabryki wyrobów przędzy kilimowej, smyrneńskiej, gobelinowej i przędzy wszelkiego rodzaju, jakoteż kanwy do wyrobu ręcznych dywanów smyrneńskich, które to rodzaje towarów wyrabia firma istniejąca od lat 70 w najlepszym rodzaju.

Tylko czysta zagraniczna wełna.

Proszę odwiedzić na wystawie w Katowicach. 3245

Gwarantowane prawdziwe farby Fabryka towarów wełnianych i koców Wyrób przędzy na kilimy i dywany

ABR. GROSS Bielsko, Śląsk Cieszyński.

Fabryka puszek blaszanych
A. FEFFER 1347
Warszawa, Żel zna 69-a. Telef. 182-68.

PUSZKI: do zaprawy ½ f. i 1 f. do kl ju, do farb z herm. zamkn. do konserw, mleka i cukierków, różn wielkości owalne i okrągłe.

PUDEŁKA do pasty wszelk. rozm **FLASZ CZKI** blasz. do płynów na czysz. metali.

Dom nowo zbudowany 3 mieszkania, sień, kanalizacja, szopa na warsztat, kancelarja, mieszkanie wolne zaraz, zgłoszenie do Pana Gawrońskiego Kordeckiego 37. 3248

Tokarnie, Wiertarki, Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry Lokomobile, Motory, Żelazo, Stal. Blacha, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 2799

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Strzyński.